

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilki)
ul. Wolności 21.

Nr. 174

LESZNO, wtorek 2-go sierpnia 1938 r.

K. XIX

Krwawa bitwa japońsko-sowiecka Kilkuset rannych i zabitych

Tokio. — Sekcja prasowa armii koreańskiej donosi, iż Czang-Ku-Feng, oraz wyniosłości na południe od Szatsoaping, które były nielegalnie zajęte przez żołnierze sowieckich, zostały odzyskane w niedzielę rano przez garnizon japoński, który odparł oddziały sowieckie.

Żołnierze sowieccy, jak wiadomo, w sobotę w nocy pod ochroną artylerii zaatakowali japońską straż graniczną, która wobec odprężenia sytuacji w okręgu Czang-Ku-Feng, była mniej liczna. Już w piątek żołnierze sowieccy rozpoczęli budować umocnienia w pobliżu Szatsoaping na terytorium mandżurskim, przekroczywszy nielegalnie granicę. Straż graniczna japońska odparła oddziały sowieckie, po czym powróciła na swe pierwotne pozycje, by uniknąć dalszego starcia. O godz. 16 po południu w piątek oddziały sowieckie ponownie zaatakowały Japończyków, którzy je odparli. Wreszcie w sobotę w nocy wojska sowieckie, korzystając z gęstej mgły, pod ochroną artylerii, wspomaganą przez czołgi, zaatakowały Japończyków. Oddziały japońskie odzyskały Czang-Ku-Feng i Szatsoaping w niedzielę rano, wypierając całkowicie oddziały sowieckie z terytorium mandżurskiego. O godz. 7 rano w niedzielę artyleria sowiecka bombardowała jeszcze wioskę Kojo, położoną w Północnej Korei.

Straż wojsk sowieckich wynoszą około 200 zabitych i rannych. Na polu walki pozostały zwłoki 30 żołnierzy sowieckich.

Japończycy zdobyli 11 tanków, 2 armaty górskie, 2 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji.

Rewizyta P. Prezydenta R.P. w Budapeszcie

Warszawa. — W końcu września lub na początku października, P. Prezydent R. P. wyjedzie do Budapesztu, żeby złożyć rewizytę regentowi Horthy'emu. Wczoraj na statku „Batory” minister Beck wyjechał do Oslo.

Żywcem pogrzebany Straszny wypadek robotnika przy pracy

Kalisz. — Onegdaj zdarzył się straszny wypadek zasypiania ziemią człowieka.

Przy zakładaniu kanalizacji przy ul. Zgoda pracował z innymi Franciszek Rusek, lat 49, zam. przy ul. Górnośląskiej 12. W pewnej chwili obsuwała się ziemia i Rusek został zagrzebany w rowie.

Kolejdy jego pośpieszyli z pomocą i po 15 minutach odkopano go nieprzytomnego i w stanie b. poważnym przewieziono do szpitala.

Prowadzone jest dochodzenie, kto ponosi winę za ten wypadek.

Tokio, 31. 7. — Przedstawiciel armii japońskiej w rozmowie z dziennikarzami na temat ostatniego incydentu na granicy sowiecko-mandżurskiej, oświadczył: Sprawa ta dla nas jest zakończona. Odzyskaliśmy siłą terytorium mandżurskie. Niczego więcej nie pragniemy. Nie wiemy, jakie są za-

miary sowieckie, ale jeżeli Sowiety będą usiłowały odebrać nam te pozycje, muszą być przygotowane na jeszcze bardziej zdecydowaną odprawę.

Decyzja kontatakowania oddziałów sowieckich, które zajęły Czang-Ku-Feng i Szatsoaping, była powzięta przez dowódcę miejscowych sił japońskich,

który nawet nie zwracał się w tej sprawie do Tokio. W kołach, zbliżonych do ministerstwa wojny bardzo poważnie traktują fakt bombardowania wiossek koreańskich przez artylerię sowiecką.

Współpraca angielsko-francuska

Treść listu Chamberlaina do Daladiera

Praga. — „Lidove Noviny” opublikowały treść pisma Chamberlaina między premierem Chamberlainem i Daladiera. Wymiana tych listów nastą-

piła jeszcze przed przyjazdem brytyjskiej pary królewskiej do Paryża. W liście tym premier Chamberlain stwierdza, że głównym zadaniem rządu bry-

tyjskiego będzie dalsze utrzymanie ścisłej współpracy z rządem francuskim nawet w wypadkach, gdyby chodziło o pewne korzyści dla Anglii.

Premier Chamberlain w liście tym wyraził przekonanie, że współpraca obu rządów doprowadzi nawet do rozwiązania drażliwych zagadnień hiszpańskich oraz kwestii czechosłowackiej.

Współpraca dyktatorów

Gabinety Hitlera i Mussoliniego bezpośrednio połączone

Paryż. — Pisma paryskie donoszą z Rzymu, że z początkiem lipca przeprowadzono bezpośrednie połączenie telefoniczne, łączące gabinety pracy Hitlera i Mussoliniego w Berchtesgaden oraz w Rzymie.

Przy zakładaniu bezpośredniego kabla

telefonicznego przedsięwzięto wszelkie środki celem zabezpieczenia rozmów obu szefów przed możliwością podsłuchów.

Zaprowadzenie bezpośredniej linii telefonicznej uzgodnione zostało podczas ostatniego pobytu Hitlera w Rzymie.

Napad Arabów na kolonię żydowską

Nowy zamach bombowy w Jerozolimie

Jerozolima. — Terrorysty arabscy dokonali napadu na kolonię żydowską „Kroani” pod Haifa. W starciu z patroliem wojskowym dwaj Arabowie zostali zabici.

Ubiegłej nocy nieziani sprawcy pod-

palili stację kolejową w Kafirjendis. Wieczorem w jednej z najbardziej zaludnionych części dzielnicy żydowskiej wybuchła bomba. Odgłos wybuchu słychać było w całym mieście. — Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

Sprawa długów wojennych

Po co Morgenthau przyjechał do Europy?

Londyn. — „News Chronicle” donosi, że w Stanach Zjednoczonych odbiega pogłoska, jakoby rezultatem wizyty amerykańskiego ministra skarbu, Morgenthau'a, w Europie miało być porozumienie w sprawie długów wojennych.

Morgenthau, jak przypuszcza prasa amerykańska, powrócił do Waszyngtonu z konkretną ofertą załatwienia spra-

wy długów ze strony Wł. Brytanii i Francji.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że wedle „News Chronicle”, premier Chamberlain zaprosił Morgenthau'a do Londynu, a amerykański minister skarbu zadeptał do prezydenta Roosevelta, prosząc o wskazówkę, czy ma to zaproszenie przyjąć.

Z powodu sprawy sudeckiej konflikt między Ribentropem a Goeringiem

Zurych. — W kołach tutejszych mówią o rozdziewkach między Ribentropem i Goeringiem.

Konflikt powstał na tle sprawy sudeckiej i podróży lorda Runcimana do Pragi. Goering domagał się, by Henlein zerwał rokowania z rządem czeskim, Ribentropp natomiast uważał, że wobec sytuacji międzynarodowej zastrzeżenie konfliktu sudeckiego byłoby fatalne dla Niemiec.

Hitler chwiał się, wreszcie jednak przychylił się do zdania Ribentropa. Owocem tego jest druga podróż kapitana Wiedemana do Londynu.

Goering, który odbywał podróż morską na jachcie, przesyłał codziennie długie szyfrowane depesze do Hitlera, a obecnie przerwał urlop i szybko wraca do Berlina.

Wdowa po Dollfussie

Bern, 31. 7. — Według krążących pogłosek, wdowa po kanclerzu Dollfussie wkrótce ma opuścić wraz z dziećmi Szwajcarię, by osiedlić się na stałe w Anglii.

75-lecie urodzin Forda

Nowy Jork. — Znanym poważaczem amerykański przemysłowiec Henry Ford obchodził onegdaj uroczystość swą 75-letnią rocznicę urodzin. Z tej okazji Ford otrzymał olbrzymią ilość podarunków i życzeń, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. M. in. towarzystwo „Daimler-Benz” ofiarowało jubilatowi dokładny model pierwszego samochodu świata, zbudowanego przez Karola Benz'a w r. 1885, imagoj się swobodnie poruszać, tak, jak i kierowca, znajdujący się obecnie w muzeum w Monachium.

Ofiary starć ulicznych

Rangoon, 31. 7. — Według ostatnich oficjalnych danych, liczba ofiar starć pomiędzy muzułmanami a buddy. stami wynosi 58 zabitych.

Losowanie bonów

- Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 28 lipca 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia boni Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 1.330, 5.836, 6.564, 6.768, 12.505, 14.945, 25.896 — we wszystkich 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 89, poz. 69). Wylosowane boni wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Przedśmiertny list i testament zmarłej królowej rumuńskiej

Bukareszt. — Wczoraj późnym wieczorem ogłoszono wzruszający list przedśmiertny królowej Marii do narodu rumuńskiego. W liście tym zmarła królowa przypomina radości i smutki jakie dzieliła ze swym narodem, który od najmłodszych lat, stanowiąc na ziemi rumuńskiej, szczerze ukochała.

Jednocześnie z listem przedśmiertnym zmarłej królowej — wdowy Marii ogłoszono testament, spisany przez nią 29 czerwca 1933 r. W testamencie tym król Karol został ustanowiony wykonawcą ostatniej woli królowej. Zamek Balczicz królowa zapisała królowi Karolowi. Zamek Copaceni otrzymała ksi. Elżbieta. Królowa Maria jugosłowiańska

i b. księżę Mikołaj otrzymują zapisaną część w gotówce. Księżniczka Ileana — arcyksiężna Habsburg poza częścią prawną należnego jej spadku otrzymuje legat specjalny oraz zamek Bran. Wielki wojewoda Michał otrzymał duży brylant, ofiarowany w swoim czasie przez króla Ferdynanda królowej Marii. Biżuterię królowej odziedziczyły w równych częściach córki. Poza tym zmarła królowa zapisała rentę dożywotnią siostrze swej, Wiktorii, wielkiej księżniczce rosyjskiej, w wysokości 120.000 franków francuskich. Pół miliona lei przeznaczyła zmarła królowa w testamencie na rzecz towarzysza „Principele Mircea”, oraz szereg legatów pieniężnych na rzecz osób, stanowiących jej dom cywilny. Z zakończeniem testamentu, królowa Maria błogosławi królowi Karolowi, prosząc Boga, aby mu pomógł w pracy nad spokojem i dobrobytem Rumunii.

Rozbity samochód w płomieniach

Nekla. — W piątek około godz. 18 w Brzeźnie pod Neklą zdążający z Poznania do Wrześni samochód marki „Polski Fiat” na zakręcie szosy przy km. 271,7 wpadł na przydrożne drzewo

Cały przód samochodu uległszy rozbięciu, zaczął momentalnie płonąć, znajdujący się zaś wewnątrz wozu właściciel p. Edward Miller oraz szofer Mielcarek, obaj z Wrześni, doznałszy obrażeń.

Szcześliwym zbiegiem w kilka minut po wypadku nadjechał autobus Poznańskiej Linii Autobusowej, którego obsługa przy pomocy gaśnicy zdołała opanować płomienie, a nadszedzący wóz doświadczalny firmy „Stomil” udzielił rannym pomocy.

Na miejsce przybyła policja z Nekli która spisała odpowiedni protokół.

FLOTA WOJENNA STRZEZE DRÓG MORSKICH.

Synowie

zamożnego gospodarza bandytami

Bydgoszcz. — Przed kilku tygodniami skazani na półtora roku więzienia Stefan i Wincenty Brożkowie, synowie zamożnego gospodarza z Wszedźnia, a to za napad rabunkowy, dokonany na osobie handlarza Lisieckiego. Obecnie wzorowi braciśzkowie stanęli znów przed sądem pod zarzutem dopuszczenia się szeregu śmiałych włamań i kradzieży. Rozprawa zakończyła się wymierzeniem obu Brożkom po dwa lata więzienia.

Podpalili własny dom

Bydgoszcz. — Policja aresztowała gospodarza Jana Molendę, jego żonę i służącą pod zarzutem podpalenia własnej zagrody, celem zdobycia premii asekuracyjnej.

Żydzi angielscy bojkotują...

Gdańsk. — Do jakiego stopnia Żydzi międzynarodowo bojkotują Niemców, a w tym i Sopoty świadczy fakt, że Żydzi angielscy, przybývający na różnych statkach turystycznych do Gdańska i na rechę w Sopotach podczas odbywania turystycznych podróży okólnych po Bałtyku, nie opuszczają ani w Gdańsku, ani w Sopotach zupełnie pokładów statków.

Podwójne życie Guilberta Bye

Postać na tle amerykańskim

102

(Ciąg dalszy)

— Na Boga, nie kłękajcież przede mną, — zawołał Lispenard podnosząc go i prowadząc do krzesła. Słuchajcie mnie teraz! Odtąd nie będzie wam zbywało na niczym. Tutaj są najlepsi lekarze i najlepiej pielęgowani tu będziecie, a ja będę się starał ile można ści uprzyjemnić wam życie, bo uważam was teraz za brata; moja dawna nienawiść dla was wygasła zupełnie. Szkoda, żeście się dawniej nie zgłosili do mnie!

— Lecz jakże się dowiemy o losie tego dziecka! — jęknął Laurent.

— Pozostawcie to mnie — rzekł Lispenard. — Na to trzeba dużo czasu, a wy jesteście tak słabi, iż trzeba wam wszelkimi wzruszeń wystrzegać.

— Zobacz pan w pugilaresie — prosił Laurent — przeczytaj pan nazwiska tego okrętu i kapitana, może będą panu znajome.

Lispenard przejrzał papiery w pu-

gilarzesie i wzruszył przecząco głową. — Lecz uspokójcie się, jeśli dziecko żyje, to będzie moim spadkobiercą. — Możecie mi zaufać w tej sprawie. Jutro odwiedź was znowu.

Potem opuścił starego skrzypka, który go ze łzami wdzięczności pożegnał.

Gdy karetka jego wjechała znów na ożywione ulice i przejeżdżała obok teatru, stangret dla wielkiego tłoku pojazdu musiał się zatrzymać. Wtem elegancki jakiś koczyc zatrzymał się także i delikatna rączka kobieca zapukała niecierpliwie w szybę.

Lispenard widząc, że został poznany, wysiadł, lubo niechętnie, z karety i przystąpił do pojazdu wzywającej go damy.

— O, jakże jestem uszczęśliwiona spotkaniem pana — zawołała Nina Berkeley, podając mu rękę. — Przybyłeś pan wreszcie na ziemię do miasta. Tesknimy bardzo za panem.

— Nie — odparł chłodno Lispenard — tej zimy pozostaję w mej willi. — Przybyłem tylko w ważnym interesie na kilka godzin do miasta.

— Siedzisz pan tam samotny jak w więzi więziennej. Ach! a mnie tu wszystkie towarzystwa zdają się tak smutne, tak niezadowolniające! O, przybądź pan do nas! Czyż nie cię z tego samotnego ukrycia wyrwać nie zdoła!

Bohaterski czyn chłopca

Amsterdam. — W miejscowości de Kooy na wyspie Texel wpadło 4-letnie dziecko do głębokiego stawu. Zeglujący w pobliżu 10-letni chłopiec, który co dopiero zdobył dyplom pływania, skoczył do wody i wyratował tonące dziecko.

Niemiecki samolot wylądował pod Krotoszynem

Krotoszyn. — W piątek około godz. 20.30 wylądował w Smorzewie, 5 km. od Krotoszyna, wojskowy dwupłatowiec szkolny ze szkoły pilotów we Wrocławiu.

Pilot odbywał lot ćwiczebny ze Szczecina do Wrocławia, a wskutek mgły zmienił trasę. Zorientowawszy się gdzie się znajduje, chciał odlecieć do Niemiec. Przeszkodził mu jednak w

tem mieszkańcy Smorzewa. Potem przybyła policja i zaopiekowała się pilotem, a przy samolocie postawiono posterunek wojskowy. W sobotę przed południem przybyły na miejsce władze, które przeprowadziły dochodzenia.

Po południu o godz. 15 min nastąpił odlot samolotu do Wrocławia. Tymczasem rozmokła łąka uniemożliwiła start, a samolot wyciągnięty na drogę doznał defektu silnika. Dopiero po przybyciu mechanika Kamińskiego z Krotoszyna i por. w st. sp. Robińskiego, którzy udzielił mu pomocy i usłużyli radą, silnik zaskoczył i o godz. 19 samolot odleciał. Pilot okazał brak doświadczenia, co może usprawiedliwić jego pomyłkę.

Zabójstwo na tle porachunku osobistego

Szubin. — Władysław Górak i Michał Janik, zamieszkał w Sipiarach, pow. szubińskiego, mieli osobiste porachunki z A. Matewsem. W godzinach wieczornych, po wypiciu kilku kieliszków wódki, spotkawszy Matewsa zaczęli go gonić, wymachując przy tym szyletem. W obronie syna zastąpił im drogę 59-letni Wilhelm Matews, również zamieszkały w Sipiarach.

Napaściny zwrócili wówczas swą złość na niego, przy czym Janik zadał mu kilka ciężkich ran, a Górak, odebrałszy broń Janikowi, poderżnął gardło Matewowski, który w kilka chwil później wyzionął ducha.

Bestialskiego zabójcę, jak i jego kompania, ujęto i osadzono obu w więzieniu szubińskim.

Dziewczyna ta kochała go od dawna, chociaż bez nadziei... Nie zważała na jego postać zewnętrzną, lecz przymioty jego serca i duszy pociągały ją ku niemu! Była młoda, piękna, dobrze wychowana, czegoż więcej mógł wymagać od losu?

Kochała go nie dla jego majątku i znaczenia, gdyż sama była bardzo bogata. Potrzebował tylko wymówić słowo, a była gotowa uprzyjemnić mu jego smutne, samotne życie.

Wszystko to przesuwało się w myślach Lispenarda, gdy stał przed pojazdem i patrzył na jej namiętne, blagające spojrzenie, ale pomimo to odpowiedział z niełaskawym chłodem:

— Nie, panno Berkeley, rękę mnie teraz nie zdołało wyrwać z mojej willi.

— O, ja wiem co tam pana tak przykuwa! — zawołała Nina z goryczą. — To Maria Bye!

— Dobranoc panie! — rzekł Lispenard uchylając kapelusza.

Poczem wsiadł do karety i rozkazał stangretowi jechać spiesznie do domu.

Przy powrocie do domu powitało go tylko wiemych psów szczekanie. Wolno, z oczyma wzniesionymi ku gwiazdzystemu niebu, wszedł do swego domu.

Panująca tu cisza była mu bardzo pożądana, bo wypadki tego wieczora nader przykre zrobiły nań wrażenie. Blady i znużony usiadł na kolyszance

się krzesło, dziś nawet muzyka straciła swą władzę nad nim. Zazdrościła technice ostatnie słowa Niny Berkeley, brzmiały mu ciagle w uszach. Więc inni odgadywali jego tajemnicę, domyślił się, że szczęście całego jego życia od Marii tylko zawisło.

Zegar nak kominkiem wygłaszał jedną godzinę po drugiej, a jasne płomienie palącego się ognia oblewały jaskrawym światłem jego wybladłe oblicze.

Gdy tak siedział pogrążony w zadumaniu, nagle rozsunęła się aksamiłna portiera i poza nią ukazała się — — mógłże wierzyć oczom swoim? — blada i drżąca niby ptaszek burzą spleciony, z włosami rozpuszczonymi, z twarzą przerażoną, Maria. Tak! to była Maria! sama jedna.

Lispenard zerwał się z krzesła i mimowolnie wyrwał się z pierśi jęko krzyk:

— Czy to ty panno Bye!

Ona jakby jeszcze była ściganą, zbliżyła się lekko do niego:

— Ach! zlituj się pan, ratuj mnie!

— zawołała.

Lispenard podał jej krzesło.

— Opowiedz pani, co się to stało?

— zapytał.

I ona drząc opowiedziała mu całe zakończenie z Cyrilem.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Chodzież

Utopił się w jeziorze miejskim w ub. czwartek w godzinach popołudniowych malarz Kaniewski, zatrudniony w Fabryce Porcelany. Nieszczęśliwy wyjechał zódnem na jezioro, a chcąc się wykapać, rozebrał się i wskoczył do wody, gdzie znalazł śmierć. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Gostyń

Stan zdrowia hr. Franciszka Zółtowskiego, który został dotkliwie pobity podczas głośniejszych wypadków w Tworzynkach, a który znajduje się dotychczas w zakładzie oo. bonifratrów w Marysinie, polepszył się do tego stopnia, iż w najbliższych dniach będzie mógł opuścić szpital.

Krotoszyn

W środę w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Krotoszynie i okolicą niezwykle silna burza. — Od uderzenia pioruna poniósł śmierć 54-letni robotnik Paweł Ignasik z Tomnie, który znajdował się na stogu zboża i wykończył jego pozycje, które uchronić miało stóg przed deszczem. Stóg spłonął — W Konarzewie grom uderzył w wywieszoną zbożem słodę Frydrycha, która doszczętnie spłonęła. W samym zaś Krotoszynie w kilku punktach grom uderzył w przewody elektryczne, powodując zapalenie bezpieczników.

Na polu rolnika L. Placzka w Kobiernie spłonął stóg żyta, wartości 1.200 zł. Ogień spowodował chłopiec umysłowo chory K. Kotowicz, który wykorzystał chwilową nieobecność gospodarza i jego pracowników na polu i dla zabawy wzniecił ogień.

W Białym Dworze w zabudowaniach rolnika St. Talagi z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł ogień, który strawił stołbę z narzędziami rolniczymi i chlew. — W Roszkach spaliła się stodola i dwie sopy na szkodę rolnika Jana Szczepańskiego. Straży wynoszą około 1000 złotych.

Kruszwica

W ub. tygodniu Ignacy Wojciechowski, emeryt cukrowni w podaszym wieku, siedząc na moście nad Gopłem, dostał ataku paralizy. Pierwszej pomocy udzielił mu dr. Hofmański. Następnego dnia chory zmarł.

Na torze kolejowym Herby — Gdynia został postrzelony w nogę niejaki Gozdecki z Bachorc pod Kruszwicą, którego straż kolejowa przytrzymała na kruczyskiej węgli z pociągu. Gozdeckiego musiło odwieźć do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Ze Sportu

Piłka nożna

Kanikularne nastroje panują w piłce nożnej. Poza rozgrywkami o wejście do ligi państwowej, które doszły do ukończenia pierwszej rundy, nie prawie się nie dzieje.

Czołowe kluby rozgrywają cprawda spotkania towarzyskie, ale nie przykładają do tego, specjalnej wagi, traktując je jedynie, jako środek do utrzymania kondycji.

Wyniki o wejście do ligi:

- Union Touring — R. K. S. (Zagłębie) 5:0.
 - Śląsk — Gryf 5:1
 - Garbarnia — Dąb 4:2
 - Czarni — Rewera 2:0
 - Legia — Unia 3:1
- Mecze towarzyskie:**
- Ruch — Jugosławiya (Belgrad) 5:2 (4:1).
 - Polonia (Warszawa) — Jugosławiya (Belgrad) 2:2.

Katastrofa samochodowa pod Grudziądzem

Grudziądz. — Na szosie Grudziądz — Lasin, w pobliżu Rogoźna — Zamek, wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której cztery osoby odniosły poważne okaleczenia, jednakże nie zagrażające życiu. Z Grudziądza do obozu junackich w Rogoźnie (Zamek) zjechał samochód prywatny lekarza powiatowego p. dr. Lachowskiego, który prowadził szofer Krzemieński. W samochodzie oprócz jego właściciela znajdowali się małżonkowie Jackowscy. Na 15,6 km. samochód nagle skręcił w prawą stronę i uderzył chłodnicą o przydrożne drzewo. Przed samochodem został uszkodzony, zaś kierownica złamała się.

Najcięższe obrażenia odniósł szofer Krzemieński, a mianowicie zgniecenie klatki piersiowej oraz głębokie rany obu kolan. Dr Lachowski odniósł złamanie obojczyka oraz prawej ręki, zaś małżonkowie Jackowscy odnieśli ogólne obrażenia.

W kilka minut po wypadku nadjechał autem zięć dra Lachowskiego, lekarza weterynarii dr. Reiman, który przewiózł ofiary wypadku do szpitala w Grudziądz. Ciężko rannego szofera zabrano z miejsca katastrofy pogotowie ratunkowe.

Stan zdrowia dra Lachowskiego jest dość poważny, jak również szofera Krzemieńskiego. Wszyscy przebywają w szpitalu pod opieką lekarską.

Spadł z roweru i zmarł

Na szosie pod Nowym Dworem na pograniczu polsko-gdańskim, jadący na rowerze około 40-letni mężczyzna spadł nagle z roweru na jezdnię i stracił przytomność.

Jadący samochód zabrał chorego do

szpitala w Nowym Dworze, gdzie stwierdzono, że nieznamy nie żyje. Nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów, wobec czego nie ustalono dotychczas jego tożsamości.

Postrzelił małego braciszka

W Konojadach, pow. brodnicki, w mieszkaniu rolnika Zaperły bawiło się dwu chłopców ojcowską dubeltówką, która była naładowana.

Przy manipulowaniu nastąpił wystrzał spowodowany przez 10-letniego Edmunda który ugodził w głowę 8-letniego brata Czesława.

Walka bociana ze żmiją

W Czersku pod Bydgoszczą na jednym z drzew w pobliżu parafii uwily sobie bociany gniazdo. Omgdaj wychodzący z kościoła parafianie zauważyli na dachu plebanii niezwykle widowisko. Oto jeden z bocianów walczył z dużą żmiją, która

próbowała oplątać mu szyję. Walka zakończyła się zwycięstwem bociana.

Przyuszczalnie bocian przyniósł sobie żmiją z pobliskich lasów, gdzie w tym roku pojawiła się ich wielka ilość.

RZECZY CIEKAWE

O człowieku, który uratował życie Hitlerowi i Mussoliniemu

Jedno z pism powtarza za czeskim dziennikiem „Vecerni Ceske Slovo“ ciekawą historię o człowieku, któremu zawdzięczają swe życie Hitler i Mussolini.

Człowiekiem tym jest M. H. Woehl, Alzateczyk z pochodzenia, oficer rezerwy armii francuskiej.

Woehl służył w czasie wojny światowej w armii niemieckiej. Dnia 16-go kwietnia 1916 r. zawarzył podczas ataku żołnierza niemieckiego, otoczonego przez kilku Rosjan, którym udało się go rozbroić. Woehl przyszedł z pomocą koledecie, zabijając jednego z żołnierzy rosyjskich i raniąc dwóch innych. Uratowanym w ten sposób żołnierzem niemieckim był Adolf Hitler.

W trzy miesiące później w lipcu 1916 r. Woehl znajdował się na froncie włoskim. W czasie zbierania rannych po

bitwie natrafił na ciężko rannego Włocha, któremu groziła śmierć z upływu krwi. Woehl zabandażował Włochowi rany i — uratował życie... Mussoliniemu.

W r. 1938 Woehl opowiedział o tych zdarzeniach jednemu z niemieckich korespondentów prasowych, który rozmowę tę opublikował. Hitler i Mussolini potwierdzili prawdziwość opowiadania, wysyłając jednocześnie Woehlowi własnoręczne listy z wysokimi odznaczeniami za dzielność: niemieckim Żelaznym Krzyżem i włoskim Medalem Faszyzmskim za odwagę.

Ponieważ Woehl jest obecnie obywatelem francuskim i oficerem rezerwy, nie mógł przyjąć nadesłanych mu orderów bez zezwolenia rządu francuskiego, który się do tej sprawy ustosunkował negatywnie, polecając Woehlowi zwrócić ordery.

Najmłodszy wdowiec świata

liczy dopiero 15 lat życia

W niektórych stanach Ameryki Północnej zawieranie małżeństw jest bardzo łatwe, gdyż nie są do tego wymagane żadne dokumenty, a tylko ustne oświadczenie wstępujących w związek małżeński. — Oświadczenie to, zawierające dane co do wieku pana i panny młodej, bywa potwierdzane przysięgą i podanie danych fałszywych jest sądownie karane, jednak bardzo rzadko się zdarza, żeby komuś chciało się sprawdzać dane i wytaczać proces małżonkom.

Zdarza się wobec tego, że ślub otrzymują małolatni.

Przed roktem, korzystając z takiego ułatwienia, ożenił się 15-letni Artur Codwin Glover z 14-letnią Mary Winston. — Mary Winston, będąc już żoną Gloveczginęła w katastrofie samochodowej, wobec czego Glover został wdowcem i uważa się za najmłodszego wdowca na świecie.

Należy nadmienić, że Glover może pretendować do tytułu najmłodszego wdowca jedynie wśród wdowców białej rasy,

gdyż wśród innych ras małżeństwa zawierane przez kilkunastoletnie dzieci są na porządku dziennym wobec czego trafiają się wdowcy jeszcze młodszy.

Ile ludzi żyje na kuli ziemskiej?

Wydany świeżo Rocznik Statystyczny Lig Narodów za rok 1937-38 oblicza, że ludność kuli ziemskiej w dniu 31 grudnia 1936 r. wynosiła 2.115.600.000.

Przez Oświatę — do Potęgi Narodu!

Radioprogram

Wtorek, 2. sierpnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Audycja dla dzieci starszych: „Na dziedzińcu gwar”. 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Orkiestra salonomiczna. 16,45 „Wędrówki po Polesiu”. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Teęza w błocie — pogadanka. 18,10 Koncert z Krzemienia. 19,10 „Na Murman” — fragment z książki. 19,30 Pogadanka aktualna. 19,40 „Z kraju kwitnącej wiści” — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Z albumu Śląskiej Pozytywki”. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Egon Petri i Erica Morini. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,00 Marsze, uwerlury, serenady. 8,55 gawędka dla kobiet. 14,00 Muzyka obładowa. 14,50 Z filmów i rewii — płyty. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Audycja z cyklu „Słynni dyrygenci”. 21,00 Skrzynka rolnicza. 22,00 Wiadomości sportowe lokalne. 22,05 Koncert rozrywkowy.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

22,00 Londyn. „Msza h-moll” — Bacha. 20,10 Królewiec. Koncert symfoniczny. 20,30 Paris PTT. „Cachapres” — dramat liryczny. 21,00 Rzym. Wieczór oper.

Informator m. Leszna

Najnowsza fotografia i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER
Leszna, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZEDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ POZNAŃ, 30. 7. 1938.

Ceny orientacyjne

Pszonice	24 25	2475
Żyto nowe zdane do pręmięcia	16 50	17 00
Jęczmień zimowy	14,75	15,50
Mąka orenna g. I 0,80%	43,00	44,50
Mąka pszenna gat. I 50%	40,50	41,50
Mąka pszenna g. I Ag-65%	37,50	38,50
Mąka pszenna g. II 30-65%	33 00	34 00
Mąki żytnie		
żytnia I. g. 0,50%	30 00	31,50
żytnia g. I 0,55%	29 20	3 00
Mąka ziemniaczka superior wI, w	30 00	32,50
Owies I stand.	1775	18 25
Otreby pszen grube stand	12 25	12 75
Otreby pszen średnie	10 50	11 50
Otreby żytnie stand	11 00	12 00
Otreby jęczmieńskie	10 50	11 50
Peluska	24 00	25 00
Lubin złoty	19 00	18 50
Lubin srebroski	18 00	18 50
Orzechy	35 00	37 00
Rzepak zim.	425 00	43 50
Makuch luty w teflach	2200	23 00
Makuch rzepakowy w tefl.	13 25	14 25
Makuch ston w tefl. 42-43 proc	18 25	19 25
Srot Soja	22,50	23 50
Siemi nasenna prasowana	3 50	4 00
żytnia luzem	3 00	3 50
owsiana luzem	2 50	3 00
owsiana prasowana	3 50	4 00
Steno żytko tuzem	5 00	5 50
wyśie prasowane	6 00	6 50
adnoteckie luzem	5,50	6 00
adnoteckie prasowane	6,50	7 00

NOWINY SPORTOWE

Okolo Olimpiady w r. 1940-tym

Wywiad z hr. Henrykiem Baillet de Latour

Zręczenie się organizacji Igrzysk Olimpijskich przez Japonię wywołało na całym świecie duże wrażenie. Szczególnie silnie odbiło się to w Brukseli, gdzie przebywa w chwili obecnej prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Henryk Baillet de Latour. Przedstawiciele prasy udali się natychmiast do niego w celu otrzymania na ten temat bliższych informacji i p. Baillet de Latour udzielił im następującej odpowiedzi:

— Nie otrzymałem jeszcze oficjalnego potwierdzenia wiadomości o zręczeniu się przez Japonię Igrzysk Olimpijskich, nie mniej jednak, jak to z komunikatów prasowych wynika, rezygnacja Japonii zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

— W związku z tym odrazu muszę powiedzieć, że

Igrzyska odbędą się w każdym razie i w tym celu organizacja ich zostanie przekazana innemu państwu. Statut Olimpijski jest pod tym względem kategoriyczny i mówi co następuje: Pod żadnym pozorem Igrzyska nie mogą zostać przełożone na inny rok. Rezygnacja z nich równa się zręczeniu się i pociąga za sobą stratę praw wyznaczonych miastu oraz państwa, do którego ono należy. Prawa te nie mogą być przeniesione na Olimpiadę następną.

— Wynika z tego, że Igrzyska odbędą się w 1940 r., albo też wcale ich nie będzie. Nie mogą one zostać przełożone na rok 1941, ani też 1942.

Tyle powiedział hr. Baillet de Latour. Ze swej strony dodajmy, iż Międzynarodowy Komitet Olimpijski poparłby, w wypadku, gdyby żadne z państw nie było w stanie zorganizować Igrzysk w 1940 r., organizację światowych mistrzostw lekkoatletycznych, który terenem byłaby Anglia.

Finlandia, jak to z depesz pochodzących z tego kraju wynika, wyraziła już gotowość na przyjęcie Igrzysk od Japonii.

Nie wystarczy jednak, iż Finlandia zgadza się na organizowanie Igrzysk. Muszą również na to zgodzić się

pozostałe państwa wchodzące w skład komitetu olimpijskiego

i dlatego też jeszcze niewiadomo, jak dyskusja nad tą sprawą się potoczy na najbliższym zebraniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Możliwość niedobycia się Olimpiady w r. 1940 nadal istnieje i w tym ostatnim wypadku zastąpiłyby ją mistrzostwa świata w lekkiej atletyce w Londynie, zaś w zimie Norwegia zorganizowałaby jednocześnie Olimpiadę zimową.

Hrabia Baillet de Latour zapytany przez dziennikarzy, dlaczego obstawał przy organizacji Igrzysk w Japonii i dlaczego wykonał tam nawet podróż, mimo, iż wojna z Chinami trwa już zgorą od roku, odpowiedział, iż jedną z głównych idei barona de Coubertin było zainteresowanie Igrzyskami również

I Dalekiego Wschodu

Od samego początku marzył on, ażeby jedno z Igrzysk mogły się odbyć w Azji i dlatego też międzynarodowy komitet dążył do tego, by Japonia trudności, jakie powstały na jej drodze w związku z wojną w Chinach, pokonała i Igrzyska te zorganizowała. W czasie głosowania w Berlinie w 1936 r. 36 głosów padło za Japonią, podczas gdy 27 przeciw.

W marcu roku bieżącego hr. Baillet de Latour postawił tę kwestię

na ostrzu noża,

zwłaszcza wobec krytyki wielu państw, iż Japonii powinno się odebrać organizację Igrzysk i zapytał przedstawiciela delegacji japońskiej profesora Kano, czy kraj jego jest w stanie Igrzyska te doprowadzić do skutku i czy nie lepiej będzie, ze względu na wojnę z Chinami, zarówno w swoim, jak i ogólnym interesie z nich zrezygnować?

Profesor Kano nie dał odpowiedzi definitywnej, lecz obiecał, iż po swym powrocie do Tokio przedstawi tam punkt widzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego swemu urzędowi. W międzyczasie jednak prof. Kano

zmarł. Rząd japoński jednak dotrzymał danego przezeń słowa i z Igrzysk już teraz zrezygnował, umożliwiając Komitetowi Olimpijskiemu, by jego miejsce zajęło inne państwo.

W związku z rezygnacją z organizacji Igrzysk trzeba zaznaczyć, iż

Japończycy ponieśli dużą ofiarę.

Dla nikogo bowiem nie było tajemnicą, z jakim entuzjazmem do Igrzysk tych się oni przygotowywali. Tymczasem w myśl regulaminu, tracą oni prawo organizacji Igrzysk w następnej kolejce i dlatego też będą musieli prze czekać kilkanaście lat, zanim po raz drugi Międzynarodowy Komitet Olimpijski im ich organizację zaproponuje.

Stadion poznański jest już w przebudowie

Z końcem czerwca rozpoczęło przebudowę stojącego bezczynnie od z górą dwa lat stadionu poznańskiego. W ostatnich dniach usunięto zagrożone części betonowej konstrukcji.

Wobec niemożliwości zastosowania jakiegokolwiek sposobu fundamentowania względnie wątpliwości co do skuteczności innego sposobu wzmocnienia fundamentów, obecny projekt przewiduje przebudowę półkoli otwartych i zamianę ich na waly ziemne. Projektowane są ażejsieja dolne i górne, które zwiększą znacznie ilość miejsc na stadionie, zwłaszcza dzięki zastosowaniu miejsc stojących. Zbudowane zostaną ponadto schody i wejścia, prowadzące na skarpę.

Niezależnie od robót technicznych — przy samym stadionie przeprowadzona zostanie przebudowa boiska, które zostanie bardziej przystosowane do nowoczesnych wymagań sportowych. Trybuny kryte — (wschodnia i zachodnia) ulegną po odpowiednim i koniecznym wzmocnieniu fundamentów przeróbkom zarówno zewnętrznym jak i wewnętrznym, częściowo również umożliwiającym ich używalność w okresie zimowym.

Z okazji przebudowy trybun nastąpi

TENIS

Sokół bije tenisistów Poznania

Wczoraj rozegrali tenisisci „Sokoła” b. ciekawy mecz z tenisistami poznańskimi zrzeszonymi w klubie Skarbowców. W gronie tych ostatnich znajduje się kilku znanych graczy Poznania. Leszczyniaczy wygrali mecz po zaciętej walce w każdym spotkaniu w stos. 4:2. Poziom gier był dość wysoki, a one same dostarczyły dniu emocji.

Sokoli na tle renomowanych graczy poznańskich wypadli b. dobrze, wykazując coraz lepsze opanowanie w grze i widomy już postęp. Wszyscy stanęli na wysokości zadania. Wśród gości najlepiej zaprezentował się Magiera a

również przebudowa wejść i wyjść ze stadionu. Sprawa odpływu i dopływu publiczności na stadion sprawiała bowiem dotąd wiele kłopotu. Istniejące dotąd wejścia na stadion były za szczupłe, tak, że przy imprezach o dużej frekwencji publiczności tworzyły się przed stadionem kłopotliwe zatory. Ma być również urządzone specjalne wejście dla zawodników. Przy samym boisku nastąpi przebudowa bieżni, której prosta zostanie przedłużona. Nastąpi również złagodzenie krzywych długości bieżni — wyniesie łącznie 445 metrów. Torów będzie sześć.

Prace około przebudowy całego stadionu postępują szybko naprzód i w głównych zarysach mają być ukończone jeszcze w bieżącym roku. Przewiduje się bowiem oddanie do użytku publiczności odrestaurowanego stadionu już na rok przyszły. Prace podzielone są w zasadzie na dwa etapy. Pierwszy jest w toku. Usunięto już jedno półkole, zerwanie drugiego jest na ukończeniu. Równocześnie z tymi pracami podjęte zostaną prace około zmiany rozmiarów i przebudowy boiska oraz bieżni. Drugi etap prac obejmie już przebudowę trybun i jego wewnętrznego oraz zewnętrznego urządzenia.

następnie Szelerski. Obu cechuje dobra technika oraz duży repertuar uderzeń.

Wyniki meczu były następujące: Magiera (P) — Zapłata (S) 6:4, 6:0. Klaliński (S) — Sramski (P) 6:3, 6:4. Olejniczak (S) — Blaszcak (P) 6:1, 6:2. Szelerski (P) — Szynekarek (S) 6:3, 6:1. Klaliński, Szynekarek (S) — Magiera, Blaszcak (P) 6:4, 8:6. Zapłata, Olejniczak (S) — Szelerski, Sramski (P) 6:4, 6:8, 6:3.

Organizacja zawodów sprawna, zainteresowanie dość duże.

Leszczyniak

w bokserskiej reprezentacji Polski

Na specjalnym obozie przygotowawczym w Poznaniu, trenują od osmiu dni pod okiem Feliksa Stamma najlepsi polscy pięściarze przed oczekującym

ich za tydzień ciężkim meczem z reprezentacją Włoch w Wenecji.

Zawodnicy nasi są już w dość dobrej formie, a przede wszystkim Pi-

łat, Szymura, Czortek i Kowalski. — Mocno podciągnął się już Sobkowiak, Kolczyński oraz Jasiński. Doskonałą kondycję wykazywał również lodziarz Pisarski, przewidziany jako kandydat do obsadzenia wagi średniej. Niestety na ostatnim treningu, po walce treningowej z Kolczyńskim doznał poważnej kontuzji ręki.

Sprawilo to dużo kłopotu władzom Polskiego Związku Bokserskiego, który wobec niemożności startu Pisarskiego zmuszony był do powołania do reprezentacji innego pięściarza. Wybór padł niespodziewanie na **Ludwika Szulczyńskiego (HCP) b. zawodnika leszczyńskiego „Polonii”**.

Tak więc do reprezentacji Polski wędzie leszczyniak, pięściarz wychowany na naszym gruncie.

Rzadko który ze sportowców leszczyńskich doczekał się zaszczytu bronienia barw Polski. Dotychczas pamiętamy takich wypadów trzy: piłkarz Muciak (Sokół) na Olimpiadzie w Berlinie oraz dwaj lekkoatleci również z Sokola — Szymański (100 m. na trójmecz bołtyckim w Rydze) oraz Zawiewa Zdzisław (400 m. na trójmecz bołtyckim w Tallinie).

Powołanie Szulczyńskiego do narodowej, opromienionej wielką sławą sportową polskiej ósemki bokserskiej wywołało w szeregach leszczyńskich zwolenników sportu, duże poruszenie.

Szulczyńskiemu towarzyszyć będą niewątpliwie życzenia — odniesienia w Wenecji a następnie w Rimini jak najlepszych sukcesów. Znając leszczyniaka, liczyć możemy, że zadanie swoje spełni bez zarzutu i w miarę swoich możliwości zdoła będzie się na uzyskanie sukcesu.

Przed Szulczyńskim staje wielkie zadanie do spełnienia. Pokonanie silnego Włocha Binatziego względnie Ferrario przyjdzie z wielkim trudem, a uchronić może nawet za rzecz bardzo wątpliwą.

Włosi to bowiem pięściarze rutynowani, otrząskani w licznych startach zagranicą.

Z emocją też oczekiwać będzie Leszczyniak wyników meczu.

Wygraliśmy z Rumunami w lekkiej atletyce

Rozegrany trzeci już sokoł w tym roku mecz lekkoatletyczny, tym razem z Rumunami, zakończył się dla nas miłą zwycięstwą w stos. 96:49.

Mecz odbył się w Czerniowcach i spomni nie okazali się groźnym przeciwnikiem dla rezerwowego składu polskiego zespołu, w którym przede wszystkim uwzględniono zawodników młodych. Wyniki osiągnięto dobre, a kilka nawet zupełnie niespodziewanych. Za wyjątkiem oszczepu Polacy zagarnęli same pierwsze miejsca.

100 m.: 1) Danowski (P) 11,1; 2) Trojanowski.

400 m.: 1) Sliwak (P.) 51,2; 2) Drozdowski.

800 m.: 1) Staniszewski (P) 1:57,1; 2) Zylewicz; 3) Japusan (R)

1.500 m.: 1) Soldan (P.) 4:05; 2) Kis (R.) 4:07

5.000 m.: 1) Soldan 15:35,6; 2) Cristea 15:50.

110 pl.: 1) Haspel (P.) 15,6; 2) Krupka (R.)

kula: 1) Fiedoruk (P.) 14,78; 2) Praski (P.) 14,74; 3) Guran (R.) 14,23

dysk: 1) Fiedoruk (P.) 44,03; 2) Praski (P.) 42,85;

oszczep: 1) Valeam (R.) 62,59; 2) Luckhaus (P.) 59,71.

w dal: 1) Hoffman (P.) 7 m.; 2) Jorescu 6,96.

wzwyż: 1) Kalinowski 1,77; 2) Refske (P) 1,75.

tyczka: 1) Mucha (P.) 3,80; 2) Klemczak (P.) 3,40.

trójskok: 1) Luckhaus (P.) 14,28; 2) Hoffman (P.) 14,17.

sztafeta olimp.: 1) Polska 3:37,1; 2) Rumunia.

(Ciąg dalszy „Nowin Sport.” na str. 4-14)

Kronika dnia

Worek

2

sierpnia

Dziś

NMP. Anielskiej

Wschód słońca g. 3,58

Zachód słońca g. 19,29

Wschód księż. g. 12,33

Zachód księż. g. 22,13

Poniedziałek, 1. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 20,6, wiatr półn.-wsch. 2 ms., pogodnie. Ciśnienie atmosferyczne 759,3, wilgotność 64 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 26,1, najniższa plus 15,8. Opadu 0 mm.

LESZNO

DYŻURY LEKARSKIE

dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Spół. w Lesznie

za miesiąc sierpień 1938 r.

2. Dr. Helm

1) **Dnia 2 sierpnia**, w dzień Matki Boskiej Anielskiej czyli Porjunktuli, odprawi się uroczysta msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. 7-mej w kaplicy SS. Serafitek przy ul. Szkolnej 5.

1) **Ostateczny termin** przyjmowania zgłoszeń na wycieczkę do Centralnego Okręgu Przemysłowego upływa z dniem 5 sierpnia br.

1) **Zw. Urzędników Kolejowych** urzędują 6 bm. 7 dniową wycieczkę krajoznawczą do Worochów. Członkowie i ich rodziny mogą się jeszcze zgłosić do 4 bm. (czwartek, godz. 12) u kol. Józefa Sledbity — Ekspedycja Towarowa Leszno.

1) **W niedzielę, 24 lipca br.** pewna Pani zostawiła ręczną torbę na nabożeństwie u Siostrz. Elżbietank przy ul. Paderewskiego 5. Uprząś się o odebranie.

1) **Nadzwyczajne zebranie Zw. Niż. Pracowników Poczt. Koło Leszno** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 sierpnia o godz. 15 w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. Na porządku obrad wybór delegata na kongres. Wniosek na wybory należy stawić na piśmie do 7. 8. 38 r. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań

1) **KSM. z. Dziś 1 bm. g. 19,30** próba inscenizacji na boisku ewangelii miejskiej.

1) **KSM. m. Dziś w poniedziałek g. 7,30** wiecz. ćwiczenia w ewangelii miejskiej.

1) **KSM. m. We wtorek, g. 8** wiecz. zbiórka zast. „Orląt” w Ognisku. Bardzo ważne sprawy.

1) **KSM. m. W środę, 3 sierpnia** zebranie plenarne o g. 8 wiecz. w sali Domu Katolickiego.

1) **Kaczność „Sokół”!** Drużyny ćwiczące żeńska i męska zbiórka dnia 2 bm o g. 20 w ewangelii miejskiej do odbycia próby ćwiczeń z muzyką. Czolem! Naczelnictwo.

1) **„Dembliński”**. W czwartek, 4 bm. g. 20 prowadzą chór. Komplet konieczny.

W czasie ataku szalu

zdemolował mieszkanie

W ub. sobotę dostał ataku szalu Bernard Górski, lat 30, zamieszkały u ojca przy ul. Królowej Jadwigi, Górski wybił w mieszkaniu szczyb, rozbił radio, maszyny do pisania oraz krzesła.

Powiadomiona o wypadku Opleka Społeczna, przewiozła umysłowo chorego do szpitala miejskiego. Górski po zbadaniu prawdopodobnie zostanie umieszczony w zakładzie psychiatrycznym w Kościeńcu, gdzie już przebywał pół roku.

Święciechowa

Zw. Rezerwistów koło Święciechowa urządził w niedzielę, dnia 7 bm. koleżeńskie spotkanie bratnich kół Z. R. Protektorem spotkania jest prezes zarządu pow. Z. R. p. dr. Stanisław Wyżłowski. Program uroczystości przedstawia się następująco: o godz. 13-tej zbiórka na ry-

Zaledwie dziesięć i parę dni minęło od chwili rozpoczęcia prac około budowy nowej świątyni pod wezwaniem św. Szczepana, a już stwierdzić możemy, mimo o-

Józef NITSCHKE - junior
Leszno - ulica M. J. Piłsudskiego 11.



Najtańsze źródło zakupu rowerów — wrowek „Westfalia” motocyk — rowerowych S. N. U. wolne od podatku i prawa jazdy 3 PS. — bogaty dział części rowerowych i opon Ładowanie akumulatorów

ku i wymarsz na salę p. Koczycaka, o godz. 13,15 uroczyste zebranie, o godz. 14-tej wymarsz na strzelnicę, oddanie strzałów honorowych, strzelanie do tarczy o nagrody. W ogrodzie odbędzie się koncert, urozmaicony szeregiem niespodzianek. Wieczorem zabawa taneczna.

RYDZYNA

Marce pioruna. W czasie ostatniej burzy, jaka przeszła nad Rydzyną w środę 27 ub. m., piorun uderzył w przewody elektryczne na przedmieściu Rydzynej obok zabudowań kolejarza p. Kowalskiego. Uderzenie nastąpiło prawdopodobnie w nowo ustawiony obok przewodów elektrycznych specjalny piorunochron, znajdujący się na podwórzu rolnika Laubego. Piorun prawdopodobnie odbił się. Należy przyjąć, że ustawione u p. Laubego specjalne urządzenie piorunochronowe posiada za cieniaki przewod uziemiający, dlatego po uderzeniu piorun nie mogąc rozładować się do ziemi, odbił się i wpadł na pobliskie przewody sieci elektrycznej. Wskutek uderzenia na końcu przewodów elektrycznych w mieszkaniu kolejarza Kowalskiego nastąpiło wyładowanie do ziemi przez przewody elektryczne, mianowicie przez wyłącznik. Stojąca przy ścianie pod wyłącznikiem córka Kowalskiego została poparzona w plecy, zaś przy innym wyłączniku drewniana szafa została poważnie uszkodzona. Domownicy a zwłaszcza p. Kowalski, doznał silnego ogłuszenia. Na drugim końcu rozwidlenia sieci, w zabudowaniach p. Wandella popękały wszystkie bezpieczniki. Charakterystycznym jest, że bezpieczniki popękały również w dwóch kamienicach wzdłuż linii, mianowicie w Ratuszu i u p. Jabłońskiego. Należy przypuszczać, że instalacje te padły ofiarą dlatego, że Ratusz posiada piorunociąg, zaś nieruchomości p. Jabłońskiego jest najbliższej położona od urządzeń odgromnikowych na sieci elektrycznej. Popękanie bezpieczników byłoby nie nastąpiło, gdyby w czasie burzy konsumenci używali więcej prądu, o czym zostali zresztą dokładnie poinformowani na ostatnim walnym zebraniu.

Festya i zabawa lato. W niedzielę dnia 7 sierpnia br. Koło Śpiewu „Halka” w Rydzynej urządziło zabawę latoową na placu przed strzelnicą Br. Kurkowego. Dochód z zabawy przeznacza się na cele kulturalne.

Bezrobotni mogą zdobyć nagrody od 30 do 200 zł. Na miejskich tablicach ogłoszeniowych ukazały się afisze, zawierające ogłoszenie o rozpisaniu konkursu przez Polski Instytut Socjologiczny na opis życia bezrobotnego. W konkursie mogą brać udział wszyscy bezrobotni bez względu na płeć, tak fizyczni jak i umysłowi, zarejestrowani i niezarejestrowani. Blższe szczegóły na afiszach.

Inspekcja półkolonii. Z ramienia Powiatowej Sekcji Pomozy Dzieciom i Młodzieży odbyła się w Rydzynej inspekcja półkolonii letnich, prowadzonych przez m. Oddział Zw. Pracy Obyw. Kobiół. Inspekcji dokonał lekarz powiatowy p. dr. Augustowicz i ref. Opiekł Spół. Wydziału Pow. p. Sołnicki.

Dom Ludowo-Oświatowy w nowej szacie. Położony przy ul. 17 Sierpnia Dom Ludowo-Oświatowy „Młody” obstarany jest rusztowaniami, na których wykonywa się odnowienie ołtarzowania. Prace wykonuje przedsiębiorca budowlany p. W. Andrzejewski z Rydzynej.

Powstaje nowy dom Boży

gromu czekających jeszcze zadań, duży i widoczny ich postęp. Ukończono bowiem prawie że już całkowicie kopanie fundamentów.

Wybudowanie nowego kościoła, co stało się palącą koniecznością, wobec zbyt wielkiej rzeszy wiernych — będzie prawdziwie wielkim czynem, a zgodny i solidarny wysiłek i poparcie leszczyńskiego społeczeństwa około wzniesienia świątyni — wspaniałą zasługą wobec Boga, Kościoła i ludzi. Stąd też każdy pojeły w tym kierunku trud, cenić nam trzeba wysoko, dbać o to, aby ogień zapału w doprowadzeniu zbożnego dzieła do końca, był stale silny, nie wygasł, a potęgował i wzmagal się w miarę potrzeb. Będzie ich jeszcze wiele i uplynie jeszcze sporo czasu, zanim dołączymy się dnia konsekracji — tym nie mniej jednak pamiętać musimy, że od nas samych, od ofiarności serc naszych zależy będzie, ażeby ten dzień wielki przyspieszył.

Wre więc około budowy intensywna praca. Komitet zatrudnia stale przeszło dwudziestu robotników.

Zakończenie półkolonii Stow. Rodzina Wojskowa

Miejscowe Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” zorganizowało i w tym roku półkolonię dla 40 dziewczynek w wieku od 7-miu do 15-tu lat. Przez 4 długie tygodnie dziewczynki codziennie o 8-mej zbierały się w lokalu przedszkola R. W., gdzie otrzymywały smaczne całodzienne posiłki. Dzień schodził im na pogadankach, wycieczkach, grach i zabawach. Po dniu zdrowo i wesoło spędzonym, rozchodzili się o godz. 8-mej do rodziców.

Uśmiechnięte i rumiane twarze dziewczynki świadczą o pożądanym skutkach kolonii.

W sobotę, dnia 30 lipca br. niestety, poraz ostatni, zebrały się kolonistki w przedszkolu Rodziny Wojskowej. W dniu tym nastąpiło uroczyste zakończenie akcji półkolonii, na którą to uroczystość przybyli: wice starosta p. Krause, p. radca Nowakowski, p. pułk. Zbijiński, przedstawiciele prasy i rodzice dzieci.

Ubezpieczalnia Społeczna dożywia biedne dzieci miasta Leszna

W ubiegłą sobotę zakończono pierwszy turnus półkolonii w Grodach Leszczyńskich, w którym uczestniczyło aż 140 dzieci rodzin członków Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie. Kolonię tę prowadziła kierowniczka p. Helena Schabówna, p. Jan Szczepański oraz Siostra Fulgencja. Owocem czterotygodniowych wakacji było to, że dzieci nietyko nauczyły się pięknych piosenek, tańców i korowodów, lecz z wynikiem b. zadowalającym przybrały na wadze. Z ogólnego zobowiązania o całokształcie półkolonii, wygłoszonego przez naczelnego lekarza Ub. Sp. p. Dr. Teofilu Jörge, dowiedzieliśmy się takich szczegółów, że Ubezpieczalnia Społeczna wy-

Z momentem oczywiście większego rozwoju prac liczbą ich napewno wzrosnie, w miarę także środków, jakimi będzie można dysponować.

Znaczący jest, że wykopywanie fundamentów jest już na ukończeniu. Wkrótce też rozpocznie się stawianie murów, które w roku bieżącym mają urosnąć do kilkumetrowej wysokości. Cały teren budowy został oplozony w celu nie przeszkodzenia zatrudnionym w ich godzinach pracy.

Postęp prac mogą jednak wszyscy codziennie śledzić po godzinie 17-tej.

Na terenie budowy znajduje się również specjalna skarbonka. Wszystkich zwiedzających uprasza się o dobrowolne datki.

Dużo potrzeba ofiarności, a liczy na nią Komitet. Popierajmy więc solidarnie wszystkie jego wysiłki, pamiętając przede wszystkim o gromadnym poparciu wszelkich imprez, jakie się na budowę kościoła urządzi. Szczególną uwagę zwracamy więc na bliski termin festynu ludowego, który odbędzie się na boisku „Sokoła” w niedzielę, dnia 7-go sierpnia br.

Najpierw nastąpił wspólny podwieczorek, w czasie którego przemówił p. majorowa Sychalska, która w imieniu nieobecnej p. pik. Wiczerzyńskiej, podziękowała kierowniczce kolonii ip. Wiczerzyńskiej i p. Szymberowej za niestrudzoną pracę około prowadzenia półkolonii. Również dzieciom życzyła zdrowych i wesołych wakacji w domach rodzicielskich. Do dzieci w serdecznych słowach przemówił także wice starosta p. Krause.

Następnie w ogródku przedszkola popisowały się dziewczynki śpiewem, tańcami i deklamacją. Zrobiono kilka wspólnych fotografii, które będą dla dzieci wspomnieniem mile spędzonych dni.

Rodzice dokonują pracę pań organizatorek i kierowniczek kolonii jak również i dobro, które stąd spływa na ich dzieci. Tego dowodem jest lista jednej z matek, z podziękowaniem za serdeczną opiekę nad dziećmi.

asygnowała ze swego budżetu 4.000 zł na urządzenie półkolonii dla ca. 250 dzieci. Obecna półkolonia, która trwała od 4 do 30 lipca br., pochłonęła 2.400,— zł, lecz skutek był ten, że dzieci przybrały w tym okresie do 4 funt., a nawet pewna dziewczynka przybrała aż 10 1/2 f.

W imieniu dzieci wygłosiła piękny wierszyk Halina Włodarczakówna, za co darzono ją oklaskami.

Wspólnym posiłkiem zakończył się I turnus w obecności przedstawicieli Ub. Spół. pp. dr. Jörge, wice dyr. L. Kahla, insp. Waleczaka oraz p. radcy Nowakowskiego i grona przybyłych rodziców.

Praca Rezerwistów w Zaborowie

Lieźba członków placówki rezerwistów w Zaborowie stale się zwiększa, tak, że świetlicy dotychczasowa okazała się mała, więc postarano się o obszerniejszą. Z chęcią zjeżdżają tu członkowie zarządów kół, aby widzieć życie, pracę i urządzenie wzorowej świetlicy. Czujemy się tu — mówią członkowie, jakby w domu. Po całodziennej pracy miło nam przeczytać gazetę, wypożyczyć książki, Cześć strzelania, ćwiczenia, gry towarzyskie, zawsze dla nas kierownik placówki p. Postereczak coś nowego wymyśli, a także i dochód dla kasy, bez uszczerbku dla członków.

Ostatnie zebranie zaszczycili swą obecnością prezes leszczyńskiego kół Z. R. p. Gilowski i kpt. s. s. p. Bączkowski. Propagandowy referat p. kt. Bączkowskiego, wygłoszony z wielką dokładnością i znajomością rzeczy, odniósł pożądanego skutku, gdyż cała placówka zgłosiła się jako członek do L. O. P. Czyn wysoce obywatelski i godny do naśladowania. Na-

leży nam pamiętać, że czas wojny jest nam nie znany, skutki i następstwa działań gazowych będą straszne, więc póki czas i sposobność należy korzystać. Oby nie było za późno!

P. por. Gilowski przedstawił stosunek mniejszości narodowych do Państwa polskiego w 3 okresach, t. z. przed rozbiorem, w czasie niewoli i obecnie. Mówca twierdzi, że obecnie, zwłaszcza na wszystkich odcinkach pogranicza jesteśmy świadkami podziemia, a często i jawnej pracy wrogów polskości żywiołów. Rezerwisty obowiązkiem jest czuwać na każdym kroku i zawsze bronić interesów Rzeczypospolitej w czasie pokoju kulturą polskiego słowa i pieśni, hartowaniem ciała przez sport, — Przynależność młodych, a ćwiczeniaż w zmięsole wojennym siebie samego.

Wzorem takiej intensywnej i wytrwałej pracy może nam służyć placówka Z. R. w Zaborowie.

W niedzielę o godz. 10 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nosząca dobra i kończąca matka śp.

Maria Skrzypek

z domu Hamrol,
Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 16 z kostnicy Zakładu św. Józefa. W smutku pogrążone dżleci.

W niedzielę o godz. 10 zmarła członkini Bractwa Matek Żywego Różańca z róz 46 śp.

Maria Skrzypek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 bm. o godz. 16-tej z kostnicy Zakładu św. Józefa w Lesznie.
O liczny udział w pogrzebie prosi Kierownictwo.

WRÓCIŁAM

Dr Fiweger Szpunarowa

Leszno, M. J. Piłsudskiego 22.

Działki budowlane

ułożono z części majątku Pianowo powiatu kościańskiego w okręgu objętym planem rozbudowy miasta Kościan, położone przy nowozałożonych szerokich ulicach, nad poznańskim torem kolej. m. Kościana. Prywatna sprzedaż poddługodnymi warunkami przez **Dom Pianowo - powiat Kościan - Wlkp.**

Książki

do nabożeństwa
śpiewniki - nowenny

różańce, szkaplerze, łańcuszki, medaliki
oraz wszelkie artykuły piśmienne poleca

F^a Rzepka właśc.: **St. Wojtkowiak**
Leszno Rynek 14.

Podaję do Publicznej wiadomości że

z dniem 1 sierpnia 1938

przenoszę biuro w Kościanie z ulicy Kościuszki 43 na

Plac Wolności 15

Urząduję osobiście

w Kościanie w poniedziałki i w czwartki
w Śmigła w środy Hotel pod „Białym Orlym“
gdzie należy wpłacać składki życiowe.

W. Florkowski inspektor
Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

**KONTRAKTY
NAJMU**

WYSZŁY Z DRUKU I POLECA

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ulica Wolności nr. 21 Telefon nr. 61.

Zgubiono

w niedzielę 31. 7. w Strzelnicy wręgl. na ul. Narutowicza **większą sumę pieniędzy.** Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie za wynagrodzen. w eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Wróciłem

St. Cichoszewski
Leszno Nowy Rynek.

Pasterza

do bydła, dziewczyna ew. chłopak, pozaszkol. uczciwych rodziców, może się zgłosić. — Wynagrodzenie według umowy. Przybyszewo 25, pow. Leszno.

Z powodu

przesiedlenia sprzedam lub wydzierżawię dom w Lesznie z ogrodem owocowym, natychmiast. Kto? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Poszukuję

5000 zł na I. hipotekę, na dom z składem i rolą wartości 25.000zł. Oferty piśm. do eksp. „Głosu“ w Lesznie pod „Hipoteka“

Młockarka-

szytytówka, w dobrym stanie na sprzedaż. B. Rauer, Święciechowa, Lipowa 21.

Higieniczny Zakład Fryzjerski

dla Pań i Panów
Leszno Piłsudskiego 41

poleca trwałą ondulację parową już od 4 zł, loczki 2,50 zł. Elektrycznym aparatem wesechniawiatowej sławy jedyny w Lesznie już od 6 zł, loczki 4 zł. — Człowiek fryzjerski mający chęć douczyć się damskiego oraz uczenia mogą się zgłosić.

Przybłąkał się

pies polowy, biało-bronz. Odebrać można za wrotom kosztów.
Letnisko Osieczna.

Okazyjna sprzedaż domu

dwupiętrowego w centrum miasta, z powodu wyjazdu Zgłoszenia: Leszno, ulica Komeńskiego 5, m. 4.

Dom

z śpichrzem - ogrodem i wjazdem, wśródmieście na korzystnych warunkach na sprzedaż. Inform. udzieli Trędowicz, Leszno, ulica 17-go Stycznia 19.

Specjalny skł

małki, krupów i nasion oraz towarów kolonialnych dobrze zaprowadzony, wydzierżawię od zaraz na godnych warunkach. Zgłoszenia przyjmują eksp. „Głosu“ w Wolsztynie Biała Góra nr 24.

Mieszkanie

4 pokojowe, z wszelkimi przynależnościami - zaraz do wynajęcia. Napiecek, Leszno, Kościelna 4.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią z balkonem - spiżarką - przedpokojem i sklepem w nowym domu do wynajęcia od 1. 9. Leszno, Długa 15

Pokój

dobrze umebl. osobne niekrepujące wejście, światło elektr., z utrzym. lub bez do wynajęcia Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 26, m. 7, I. piętro.

5 pokoi

w spokojnym domu, na I. piętrze z centralnym ogrzewaniem, ewtl. z ogrodem, zaraz do wynajęcia. Leszno Jagiellońska 1.

Złóż ofiarę
na budowę nowego kościoła w Lesznie. !!!

Poszukuję

akademika lub maturanta (maturzystkę), celem gotowania ucznia do kl. gymn. — Zgłoszenia eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Potrzebna od 1.

starsza służba, docho ca, z dobrymi polecen do wszelkiej pracy do wej, na cały dzień. do eksp. Głosu w Lesznie.

Dziewczyna

uczciwa, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Leszno Piłsudskiego 12, I. p.

Parcela bud

Poznań—Junikowo, kościełnie na sprzedaż. Zgłoszenia Leszno, Leszno skich 42, m. 5.

Na słońce

i plaże

kremy - olejk
okulary
czapki i buty kąpielowe poleca w wielkim wyborze Drogerja i Perfum

Jerzy Weig

Leszno - Piłsudskiego

Lisj

Wielki wybór

**Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza**
A. HERRMANN i S
Leszno, Święciechowska



reklamuj się
w naszym dzienniku!

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Dziś w poniedziałek o 5 i 8,15 poraż ostatni. Ceny niższe

Dziś w poniedziałek poraż ostatni
Wielki film dżunglowy pod tytułem

Każda scena tego filmu pełna jest emocj. napięcia.
Najnowszy tyg. „Pata“ **Powitanie relikwii św. Andrzeja Boboli na ziemi polskiej**

Borneo!

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2.— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.